Nr 38. 28 Marca.

Rok 1829. Sobota.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI

KRAKÓW

Dnia 28 *Marca* 1829.

Przybył tu ze Lwowa P. Karol Brunner z instrumentem swoiego wynalazku, w Petersburgu wypracowanym, pod nazwiskiem: *Trytonion*, i w następujący czwartek 2. kwietnia, da na nim w teatrze koncert. Instrument ten zaleca się szczególnemi własnościami pod względem harmonii, równie jak mechanizmu. — Klawiatura jego składa się z 5 oktaw, zawiera w sobie 62. metalowych cylindrów i 54. wielkich *tub*, które stanowią całość majestatyczną, wydającą pelne tony, z naywdzięczniejszą harmonią i czuciem połączone.

Ogół ma wielkie podobieństwo do znaney muzyki rossyikiey, na rogach. —

Na bezimienne, oraz nader szczególne w swoim rodzaiu zapytanie: » Co znaczy cyfra na gałązkach liści dębowych, pod herbem Krakowa, na czele Gońca umieszczonym, wyryta? »Redakcya, lubo do żadnych nie czuję się obowiązków względem *Anonimów*, odpowiada atoli: że to jest cyfra Pana *S. Westwalewicza*, który ten herb na żądanie Wydaw-

ców, wyrytował. Jeżeli to zaś autorowi zapytania, zdaje się bydź nowością? — odsełamy go do naszych złotówek i dwóchzłotówek polskich, — gdzie także uyrzy cyfrę *medaliera*, jak to bywa na wszystkich niemal robotach menniczych, a nawet litograficznych.

WARSZAWA.

Dnia 24. *Marca* 1829.

Papiery krajowe, stały d. 20. b. m. na gieldzie, w tey samey cenie jak poprzednio. (*)

Przybył tu znakomity artysta dramatyczny P. *Jan Nowakowski*, i ma zamiar odegrać kilka rol gościennych.

Listy z Gdańska ostatnią pocztą odebrane donoszą: że tam cena Pszenicy zaczyna się znowu podwyższać.

XXXVI. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *Teatr Woyny.* W główney kwaterze w Jassach, ogłoszono w d. 27 Lutego dwa rozkazy dzienne: jeden feldmarszałka hrabi Wittgensztejna, a drugi jenerała piechoty jenerał-adjutanta hrabiego Dybicz.

Rozkaz dzienny do drugiey Armii. W główney kwaterze w Jassach d. 27 Lutego 1829.

»N. Cesarz Jmć przychylając się do powtórney mojey prośby, raczył mię od ciężaru dowództwa woyska uwolnić, i na mocy drugiego ukazu przesłanego Senatowi z d. 18 Lutego mianował moim następcą szefa swojego sztabu jeneralnego, jenerała piechoty hrabiego Dybicza.

»Opuszczając zawód wojenny, w którym przez czterdzieści lat walczyłem za tron i oyczyznę, przyjemnie mi jest, iż się jeszcze poraz ostatni do tych, którzy pod moimi rozkazami służyli, odezwać i onym moję nieograniczoną wdzięczność za ich gorliwość w służbie Cesarza Jmci okazać mogę.

Szczególnieysze zadowolnienie moje oświadczyć muszę szefowi sztabu jeneralnego woyska, jenerałowi adjutantowi Kiselew, i jenerałowi leytnantowi baronowi Loewenstein, którzy w ciegu lat dziesięciu, przez swoią chwalebną troskliwość i pełną trudów i pilną pracę, obowiązki powierzonego mi urzędu lżeyszemi czynili.

Ważne skutki, wypływajace z wielkich czynów ostatniego pochodu po tamtey stronie Dunaju, zwróciły na was uwa-

---

(*) Patrz w Nrze zeszłym Gońca.

gę naszego dostoynego monarchy; chorągwie rossyjskie, które powiewają u stop Bałkanu i woyska nasze, które pośród zimy koczują w kraju nieprzyjacielskim, świadczą o trwałości naszych zdobyczy. W pustyniach Bulgaryi, na brzegach Dunaju, walcząc z niesłychanemi trudnościami, a nawet z zarazą morową, wojownicy nasi ożywieni naygorętszem męstwem i gorliwością, umieli zwyciężyć srogość klimatu; w samey spokoyności odznaczyli się zdobyciem dwóch twierdz, spaleniem flotty nikopolskiey i nieustannemi korzyściami odniesionemi nad zastępami nieprzyjaciół.

»Wam waleczni żołnierze, należy się ta nieśmiertelna sława. I któż może lepiey znać wasze wielkie czyny nad tego, który tak dawno jest onych świadkiem? Móy późny wiek zmusza mię rozstać się z wami; atoli żałość, którey doznaję z opuszczenia was, pocieszać będą wiadomości o waszych nowych czynach pod dowództwem mojego godnego następcy, a przez te czyny okażecie światu, waszę gorącą miłość ku Cesarzowi i oyczyznie. (podpisano.)

Jenerał Feldmarszałek
Hr. Wittgensztein.

Rozkaz dzienny do drugiey armii. W główney kwaterze w Jassach d. 27 Lutego 1829.

»Podobało się N. Cesarzowi Jmci powierzyć mi dowództwo drugiey armii; czuję ważność tego zlecenia w całey mocy, i przy pomocy boskiey opatrzności spodziewam się szczęśliwego skutku.

»Pełen zaufania w was, wychowany w waszych szeregach, wszystko winien będąc waszym czynom, znam także wszystko, czego po waszey waleczności spodziewać się mogę, i nielękam się trudów wojennych. Miłość moja ku wam wyrówna tey, którą miał ku wam móy szanowny poprzednik, którego podeszły wiek pozbawia mię szczęścia, widzieć go pokonywającego nieprzyjacioł. Pod takim wodzem byłem świadkiem waszych świetnych czynów i waszey przychylności ku niemu.

Spodziewam się, podług wysokiey woli naszego dostoynego Monarchy, że ścisła sprawiedliwość i niezmordowana troskliwość moja dla was, zjedna mi wasze zaufanie.

Oby nam Bóg dopomógł, a dowiedziemy, że z walecznemi wojownikami rossyjskiego woyska, nie masz nic niepodobnego, gdy woysko to walczy za wiarę, Cesarza i Oyczyznę.

(Podp.) Naczelny wodz drugiey armii jenerał adjutant, jenerał piechoty Hrabia Dybicz.

Dodatek nadzwyczayny do dziennika Odeskiego z dnia 2 (14) Marca r. b. zawiera następujące

Wiadomości urzędowe z Warny z d. Marca. Dnia 3 t. m. woyska nasze spaliły cały obóz turecki nad Kamtczykiem.— D. 2. rano forpoczty nasze doniosły, że gdy Kamtczyk wylał, turcy opuścili swóy obóz i cofnęli się ku Derwisz-Kioi. D. 3 bardzo rano, wysłano podpółkownika Kuteynikof z 30 kozakami, aby się zapewnić o rzetelności tego doniesienia i spalić obóz. Przybył w południe nad Kamtczyk i kazał kilku kozakom opatrzonym w ogień, przepłynąć rzekę. Podług odebranego rozkazu zapalili wszystkie namioty, które stały jeszcze rozbite i wielką liczbę złożonych w czterech wielkich szopach. Turcy postrzegłszy dym, przybiegli ku szopom; — lecz nie mogli nic uratować. Wiele statków przybyło z Odessy i mamy wszystkich rzeczy podostatkiem.

(*Z d. 7 Marca.*) Kontr-admirał Kumani donosi rapportem z d. 5 b. m. jenerałowi piechoty Roth, że w d. 27 Lut: przybył pod Sizopol z powierzoną sobie eskadrą i woyskiem do wylądowania. Zaczął tego samego dnia bombardować miasto i gdy przez całą noc następującą nie ustawał, nazajutrz d. 28 opanował takowe. W tey sprawie wziął w niewolę jednego baszę dwutulnego z jego officerami i 51 Turków zbroynych; wziął nadto 11 dział z amunicyą, znaczną ilość prochu, ładunków, zapas sucharów, 1500 czetwertni pszenicy, przeszło 500 sztuk bydła rogatego i wiele koni, które w części poszły pod 60 kozaków pieszych z woyskiem do wylądowania posłanych. Załoga w Sizopolu składała się, nie licząc jeńców wojennych, z 1600 Albańczyków, którzy uciekli w nocy z d. 27 na 28 podczas bombardowania. Grecy, którzy z Burgas i okolicy przybyli, donieśli nam, że zajęcie przez woyska nasze twierdzy za Bałkanem, rzuciło postrach na Turków, stojących w okolicy zatoki Pharos, pod dowództwem Husseyna baszy.

ANGLIA. (*Z Londynu* 10 *Marca.*) Dopiero dziś wprowadzony został do izby niższey *Bil emancypacyi katolików*, którego pierwsze odczytanie, przy głośnych nastąpiło oklaskach; drugie na dzień 17 Marca zapowiedziane.

Jzba wyższa parlamentowa, składa się, obecnie z 5. xiążąt rodziny królewskiey, 2. arcybiskapów 19 xiążąt angielskich, 23 margrabiów, 129 hrabiów, 27 biskupów, i 171 lordów, — ogółem z 403 parów.

Wczoray poskoczyła znowu w górę pszenica od 1. do 2. szylingów na kwatrze. Od przeszłego tygodnia, przywieziono jey tu znowu z zagranicy 14744 kwartrów.

(*Z Londynu* 11 *Marca.*) Pisma tuteysze obeymują obadwa bile, to jest *emancypacyi katolików*, i *prawa do wyborów*. Każdy obecnie w Anglii znaydujący się *Jezuita*, musi w przeciągu sześciu miesięcy, od zamienienia powyższego bilu w prawo, pod karą 50 funtów szterlingów, zapisać się do księgi nato przeznaczoney; każdy zaś jezuita, któryby w przyszłości poważył się przybyć do Anglii, uważanym będzie za przestępcę stanu i wystawi się na przykrość wygnania z kraju, a przełożony tego zakonu, któryby go przyjął, winnym będzie obrazy prawa.

Dziennik ministeryalny *Goniec* nieprzestaje wciąż utrzymywać, że pomiędzy Rossyą i Turcyą przyjdzie do pokoju. —

FRANCYA. (*Z Paryża* 11 *Marca.*) Na posiedzeniu izby deputowanych 9 Marca, w prowadzony został pod rozwagę projekt do prawa t. s. monopolu tabacznego. Żadnego interesu niemające dla naszych Czytelników rozprawy nad tą zbytkową materyą, opuszczamy. — Lord Cochran od dwóch dni znayduie się w Paryżu. (*Z Paryża* 13 *Marca.*) W izbie deputowanych d. 11. b. m. były rozprawy nad budżetem.

Na posiedzeniu akademii d. 9. Marca, baron Heurteloup, który otrzymał był nagrodę za wynalazek nowego instrumentu do wyjmowania kamieni pęcherzowych, przedstawił teraz nowy, ieszcze doskonalszy od tamtego instrument, za pomocą ktorego, bardzo grube kamienie pokruszone bydź mogą. Doktór zaś *Tochon* złożył instrument swoiego nowego wynalazku, który bez bolu może bydź w pęcherz wpuszczony.

(*Z Paryża* 14 *Marca.*) Jzba Parów na posiedzeniu d. 12. b. m. rotrząsała nowe prawo o pojedynkach.— W izbie deputowanych tegoż dnia przyjęto 30 artykulów nowego prawa o rybołowstwie. — Niedawno utworzylo się tu towarzystwo rozszerzania oświaty w Grecyi. Postanowiono tym końcem wydawać dziennik w nowogreckim jezyku. — Ma tu bydź zaciagnięta nowa pożyczka dla Greków

PORTUGALLJA. (*Z Paryża* 12 *Marca.*) Nadeszła wiadomość do Hawru, że brygowi amerykańskiemu *Wade*, udało się 140 wychodźców portugalskich wysadzić na wyspę Terceira. — (*Z Londynu* 10 *Marca.*) Donoszą z Plimut, że na wyspie Terceira miało przyyść do żywey potyczki z Anglikami, i że kapitan *Fitz-Clarence* kilka ran odniosl. (Co byto była za potyczka? niewiadomo.) Jenerał Stubs wydał do Portugalczyków odezwę, w którey między innemi wyraża, iż Cesarz D. Pedro, gotuie wyprawę do Portugalii, celem odzyskania tronu dla swoiey corki. —

(Z Lizbony 25 Lutego.) Rocznicę powrotu D. Miguela, która tu z wielką uroczystością miała bydź obchodzoną, zniweczyła okropna burza. Powstał bowiem tak niesłychany wicher, że nietylko wszystkie przygotowania do publicznych igrzysk pogruchotał; ale dachy z domów, kopuły z wież kościelnych pozrywał; mnóstwo okrętów o brzegi porozbijał, potopił; — w okręt D. Juan uderzył nagle piorun, w śród naystraszliwszego łoskotu i zgruchotał wielki maszt, który większą część ludzi na pokładzie obaleniem swem rownie jak piorun pozabijał. Jnny piorun uderzył w kościoł klasztoru Estella, właśnie pobożnym ludem napełniony i wielu także trupem pokładł. Od okropnego trzęsienia ziemi w roku 1757. niepamiętają tu tak straszney plagi!..

(Z Londynu 11 Marca.) W przeciągu czterech ostatnich tygodni, udało się ajentom Don Pedra wysadzić na wyspę Terceira 700 ludzi, 7000 sztuk broni, i 24 dział.

AMERYKA POŁUDNIOWA. *(Z Londynu 10 Marca.)* Nadeszła tu wiadomość z Mexyku pod d. 15 Stycznia, że i jenerał Calderon, uznał już nowy Rząd i wstrzymał dalsze kroki nieprzyjacielskie. —

Z Arika donoszą pod d. 3. Listopada, że woyna pomiędzy Peru i Kolumbiją formalnie ogłoszoną została. — Kilka pólków peruwijańskich, stojących na granicy, przeszły do woyska kolumbiyskiego.

(Z Campeche 20 Grud.) Wiadomo dobrze jest w Mexyku, że Hiszpanija, chcąc korzystać z zwykłych tam zaburzeń, gotuje się do wyprawy. Ale Mexykanie, nie są także bezczynni, w wzaiemnych przygotowaniach do silnego odporu. Woyska nasze obozują już nad brzegami morskiemi; wznoszą tam już bateryje,— wszystko, bez rożnicy płci, bierze się z zapałem do broni.

GRECYA. *(Z Paryża 12 Marca.)* Rząd francuski płaci co miesiąc 250,000 franków na organizowanie linijowych milicyi w Grecyi. — Pólkownik Fabwier, miał zupełnie poróżnić się z rządem greckim.

TURCYA. List z Konstantynopola pod d. 4. Stycznia do Sztokolmu pisany, donosi między innemi: że Turcy ogromne robią przygotowania do woyny na przyszlą wiosnę. W arsenałach pracują dniem i nocą.

Drogość atoli, i ztąd nieukontentowania, są wielkie. Lud bi e się przy kupnie chleba. Nędza powiększa się coraz bardziey, i kray zamienia się w pustynią; — handel do szczętu zniszczony. Turcy, nawet majętni wyprzedają się

ze sprzętów domowych i kleynotów, dla opatrzenia się w pierwsze potrzeby do życia.

ANEGDOTA.

Zawiedziony spekulant.

Przy ciagnieniu klassyczney loteryi w Londynie, gdy ogłoszono numer na który padła główna wygrana; ieden z uboższey klassy krzyknął z radości, a zanotowawrzy na karteczce numer wygrywaiacy, opuścił skwapliwie salę wywołuiąc radosnie: "hura! hura! i wywiiaiąc kapeluszem po nad głowa.

Postępowanie tak uderzaiące, ściagnęło uwagę wielu obecnych;— hurma pieczeniarzy i inney choloty, otoczyła go i znim razem daley postępowała, winszuiąc mu tak niespodzianego wielkiego szczęścia, z prośbą by ich porterem poczęstował; lecz ten na nic niezdawał się uważać, powtarzaiąc wciąż swoie radosne hura! hura! całował z zapałem kiedy niekiedy karteczkę na którey miał numer zapisany.

Pomiędzy mnostwem otaczaiących go, znaydował się także starozakonny: bo gdzież by tych nie było! Poczekay pomyslał sobie, trzeba będzie tę gąskę złudzić, aby można cokolwiek ią podskubać. — Z tem przedsięwzięciem docisnął się do tego dziecka szczęścia, i zaczął szeptać mu do ucha: »Każ Pan zalać temu motlochowi czém gardła, a uwolnisz się od niego. — Niemam pieniędzy przy sobie, odpowiada tamten także z cicha.— Nic to nieszkodzi, odezwie się izraelita, móy worek jest na usługi Pana, wolno nim do upodobania rozrządzić.» W tę chwilę przechodzili mimo oberży, w którey żydek usłużny dobrze był znanym. — »Wniydźmy tu czémprędzey zawołał wyznawca prawa moyżeszowego, wtłaczaiąc do drzwi swego klienta; tutay jesteśmy bezpieczni. Ale assystenci niedali się na sucho zbyć i trzymali drzwi oberży ciągle w obleżeniu.

»Ofiarny Pan ludowi beczkę porteru, mówił izraelita, wszak to nie będzie tak wiele kosztować; a co dobrze? ja każę dać? i nieczekając odpowiedzi, polecił gospodarzowi pomiedzy zgromadzony lud rozdzielić beczkę porteru, co dopełnioném zostało. Zamówił obiad dla przytomnych bawiących w gościnney izbie, przy którym radość nieustawała, na potrawach i napojach niezbywało, i jak się rozpoczął tak i wesoło zakończył. — Starozakonny zapłacił za wszystko, uraczeni pożegnali ich z wdzięcznością, i zostawili Izraelita ze swoim nowym Krezusem.

"Sadziłbym, odezwał się pierwszy, iżbyśmy poszli do jakiego bankiera, u którego byś Pan mógł los swóy sprze-

dać, nieprawdaż? wszak dobrze radzę; dostaniesz Pan z niewielką stratą zaraz gotowe pieniądze, niepotrzebując czekać na termin wypłaty przez dyrekcyą; zwłaszcza iżbym i ja życzył sobie wydatki moie mieć zwrócone, gdyż właśnie nie iestem zapieniężony, iak tego me interessa wymagają.»

»Niemam nic przeciwko temu; odpowiada nieznaiomy, propozycya ta iest bardzo dogodną; iednak przyznać Pan musisz, że chcąc ią doprowadzić do skutku, nayprzód wypada bydź w posiadaniu losu?

»Nie inaczey.?

»A ja go właśnie niemam!

»Jak to, Pan niemasz losu?....

»Na honor, że niemam; tylko tę kartkę, na którey numer wygranego losu zanotowałem.—Tam do nieszczęścia; na cóż się Panu ta kartka zda, i dla czegóż Pan także ukontentowanie okazywałeś?

»Oto dla tego cieszyłem się, że wielki los został wyciągnięty, gdyż w przeszłem ciągnieniu nieznaydował się pomiędzy sprzedanemi i padł z korzyścią dyrekcyi; a gdyby ten sam wypadek był i teraz nastąpił, było by mnie to wielce zmartwiło.

»No! co się to ma znaczyć! wrzasnął spekulant?..—» Prawdziwie, ja sam niewiem, ani pojąć niemogę, iak się to stało; przecież jakkolwiek bądź, winienem podziękować WPanu, za jego hoyność, przez którą mnie od natrętnego pospólstwa uwolniłeś: odpowiedział nieznaiomy chudeusz i ukłoniwszy się grzecznie, wyniósł się za drzwi bez dalszego obrzędu, zostawując fundatora porteru, w porządnych *medytacyach* nad marnościami tego świata. T. D.

UWIADOMIENIA.

D. 3 Kwietnia odbędzie się na korzyść ubogich ciągnienie Loteryi Fantowey w sali P. Knotza.

Goniec Krakowski ciągle nadal wychodzić będzie. Wydawcy upraszają szanownych Prenumeratorów o wczesne zapisywanie; albowiem dla drogości papieru, bardzo mała liczba exemplarzy nad zapis, drukowaną bydź może.
